

Kwestionariusz

Z 2648

2648

Lat. 47 an. a Franciaca v. pr. Zbori Ugj. Tarrugal

Plut. Dzik Franciaka z Romp. Brown: O. Z. E. - u cywilizacji
 Quia 10/11. 1940r. zostatem wywieziony wraz z żoną i 32 dziećmi
 do. Sępa Łona, Łojja lat 44, syn Stanisław lat 21 (obecnie w P. P. 2
 II. Bryg. J. S. K.), Kłopotyła lat 19 i Maryja lat 16. i wywiezieni
 na Ural do Wrasnowałska /uj. Sverdowskaja. / Jeszcze przed
 powstaniem praboga. mój dożycie i to. Zabrał bratka abse
 i wiewantę zryg i mój wiewantę / 5.000 złp. / Mój 50 min, pule
 mój i 10 mój lam, 5 m. tak, pomeu wyjętym przygryzł to wy-
 jtko do, Kłopotyła. Zabrałam, i pomeu mój Dajboka
 pomeu wiewantę i zabrałam dożycie jego samego zabrał
 wiali, a zabrał mój (bez dzieci) te wiewantę na mój, gdzie
 ożycie były wiewantę, i pomeu ożycie pochorał, a p.
 mój, zabrał na Ural i wiewantę z nami wiewantę do Ropali
 miewantę. Jeszcze u drodze na Ural, wiewantę nas u cenny
 wiewantę wiewantę i caki wiewantę, bo wiewantę - taks
 jaks u wiewantę wiewantę wiewantę wiewantę bydo. i. d. wiewantę
 wiewantę nam wiewantę i pomeu zabrał - wiewantę jaks i a wiewantę
 wiewantę u wiewantę pomeu zabrał i wiewantę wiewantę, a wiewantę
 wiewantę dzieci i starszy. Zycie u Ropali było marnie i pomeu
 wiewantę. Miewantę wiewantę jaks tak, wiewantę lekarski, ale
 wiewantę wiewantę wiewantę wiewantę wiewantę wiewantę
 wiewantę. Z pomeu wiewantę od 6-10 godzin,
 wiewantę do 16-17 da do, o pomeu / 300 gram / na wiewantę
 i trochu wody. Wiewantę tylko, wiewantę wiewantę wiewantę wiewantę
 wiewantę wiewantę, a wiewantę wiewantę wiewantę - z wiewantę wiewantę
 wiewantę, by wiewantę na wiewantę wiewantę - wiewantę wiewantę
 wiewantę wiewantę zabrał. Wiewantę wiewantę na wiewantę
 wiewantę, profesor Uniwersytetu Moskiewskiego (gen. wiewantę)
 Sianocki Witold, który wiewantę do wiewantę wiewantę

a mianowicie przy Popalniu kamolci u progu Bimny przy 58^o
stopniowym mrozie, chociaż sam prosid by mu dawo lizina,
robie - nie pomogdo mu! musiał pracowac - a skutek byo taki,
ze przecie bierzy si - zmaro na zapaleniu płuc, zostawiając
zobę, która musiała pętko pracowac na utrzymaniu listy,
aby z głodu nie umiec! Pamiętam dobrze, gdy wykopaliśmy
mu grob na tamt. smętarzu chorując / pdała lizina w ród
złotaachitami, ktorych wielu tam byo. W Popalniu byo us
Polakóu, około 160 osób (objęła płci) od lat 15-50. Niecał
pięć / wdarzera młodych / z martwych - pociozadem,
jak tylko mogdam, nie tracę i jakis obawiam - ktorego do
Kadon si dnia 15/XI. 1941r. Zebrawy trochu przinidy na
drogę uciekliśmy z rodziną bratem swagarem (który obecnie
żyje w Wojku Polkiem) i wielu innymi przez Nowy Bystrzyca -
dojechałiśmy do Kabachstanu do Zabadatu. Tam
dopiero do wdzieliśmy si w cały petni po to jest głód!
i robactwo! Daini si tylko jakimś cudem Stasiu
to wszystko przetrzymaliśmy i wytrwali nie polbracząc pol
zycia. Zmierzcie, a wdarzera odatur - bydło u Kólsko
nie otrzymywaliśmy ^{już} - gdy z nie mieli. Z ymiliśmy si
prosto trawa i korowkami. różnych chwastów? Do smu
bydriemy to sobie pamięta! Dnia 28/XI. 42 rym Stawistau
lat 21 zedrosi si do Wojku Polkiego - ja zsi wtoz pędem
5/XI. 46 u Jehanacie, a rodzina moja już jest w Afryce
z Kęd już otrzymuje listy. Co do propagandy Komu-
nistycznej, to zdwoze nam i stale mówiono, że już
wtedy się robacymy Polki; tłumaczono nam, że jest
i będzie najlepiej u dnigeku, z dradnickim - my zaś
do ostatniej chwili wierzyliśmy bodaj u cudowne
nasze wydarzenia z tego świata! Zawsze się jępa
bardzo wiele tam pozostato, z wyjątkiem tych tylko, którzy

wstąpił do wyjątkowo Polskiego. Jaki tam ich los spo-
 tkas i czy jeszcze mogli żyć? Wtedy już wiem! Muszę
 też zawiadomić jeszcze jedną osobę (przez siebie) o ko-
 szystach i mianowicie. Gdy nas aresztowali t. j. 10/II. 40.
 młodego towarysz brudny, stędy i piwny w ra-
 zonach, i podeszliśmy wietlko wód i płód - ale wody
 to by zupełnie brak tak że kto był bardzo spragniony
 i chciał pić wody - to edrapował lód z piany wagona
 i taka "mamiastka" podjadał - wody! Tak jechałimy
 2 tygodnie na miejsce naszego przesłuchania. W Piłku
 tylko punktach, a to, Pijó i Smierdorsk dali nam niby
 kupa! i trochę kaszy, myślał, że nam dają spędy, natu-
 ralnie wodę miał niby jakiej! Późniejże warunki
 [naszego życia] były fatalne, opisuję tylko
 może u 50%. Wgód, śród, robactwo wszelkiego rodzaju
 i wcale wielkie choroby, z zaważona tyfus, dżuma, tężca
 stonó i dzieci w zastawiający sposób. Dziśki siostra moja
 i która pozostała w Polsce (Trociawice wielki) w Kboró-Tamopol
 "może kawdrzeć, swoje z mojej rodziny życia, które
 jak mogła tak nas ratowała od śmierci głodowej!
 Co do wyborów, które się u nas odbywały w 1939 r. to cała
 praca, i odbywały się "pod Karabinem" i tylko komunisty
 je przeprowadzali nikogo z Polakami nie dopuszczając, i
 z góry wyznaczając swoich kandydatów! Tyle moich wspomnień
 z dawnej katorgi i polityki Sowietów. -

plut. Dzik Franciszek

M. p. 7/III. 1943.